

WYROK Z DNIA 21 PAŹDZIERNIKA 2010 R.

V KK 287/10

Prawidłowe postępowanie – w razie ustalenia przez sąd możliwości oceny prawnej czynu, zarzucanego jako przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, według przepisu stanowiącego o jego ściganiu z oskarżenia prywatnego – powinno polegać na odebraniu od prokuratora wyraźnego oświadczenia w przedmiocie ewentualnego popierania oskarżenia o taki czyn, a w razie jego rezygnacji, na odebraniu jednoznacznego stanowiska od pokrzywdzonego.

Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczuk.

Sędziowie SN: D. Rysińska (sprawozdawca), J. Sobczak.

Sąd Najwyższy w sprawie Pawła D, skazanego z art. 217 § 1 k.k. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. w dniu 21 października 2010 r. kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Rejonowego w N. z dnia 22 grudnia 2009 r.

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części dotyczącej Pawła D. i sprawę w tym zakresie p r z e k a z a ł Sądowi Rejonowemu w N. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył Pawła D. o to, że w dniu 3 listopada 2007 r. w B., wspólnie i w porozumieniu z Bartoszem Z., Tomaszem N., Markiem M.,

Danielem H. i Krzysztofem L. wziął udział w bójce polegającej na zadawaniu jej uczestnikom ciosów rękoma i nogami w różne części ciała, narażającej ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowania skutku określonego w art. 156 § 1 lub art. 157 § 1 k.k., tj. o popełnienie przestępstwa opisanego w art. 158 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu tego oskarżenia Sąd Rejonowy w N., wyrokiem z dnia 22 grudnia 2009 r., uznał Pawła D. za winnego tego, że we wskazanych w akcie oskarżenia dacie i miejscu naruszył nietykalność cielesną Bartosza Z., uderzając go pięściami po ciele, tj. za winnego popełnienia czynu określonego w art. 217 § 1 k.k., za który, na mocy wskazanego przepisu, skazał oskarżonego na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat. Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uniewinnił Bartosza Z. od popełnienia zarzucanego mu udziału w bójce, pozostałych zaś oskarżonych skazał za wzięcie udziału w pobiciu tegoż Bartosza Z.

Opisany wyrok uprawomocnił się wobec jego niezaskarżenia przez żadną ze stron.

Obecnie wyrok ten, w części dotyczącej Pawła D., zaskarżył Prokurator Generalny kasacją wniesioną na korzyść oskarżonego. W skardze tej zarzucił „rażące i stanowiące bezwzględłą przyczynę odwoławczą, określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest 17 § 1 pkt 9 k.p.k. – polegające na skazaniu Pawła D. za popełnienie przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego występku z art. 217 § 1 k.k. pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela”. Na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w N.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się zasadna w stopniu oczywistym, umożliwiającym jej uwzględnienie w trybie określonym w art. 535 § 5 k.p.k.

Kontrola przebiegu postępowania sądowego potwierdziła podawane w uzasadnieniu zarzutu kasacyjnego fakty procesowe, a mianowicie to, że Sąd Rejonowy po zamknięciu przewodu sądowego wznowił go – w celu uprzedzenia stron o możliwości zmiany opisu czynu oraz kwalifikacji prawnej i że następnie, po uzupełnieniu postępowania dowodowego, czynność tę faktycznie wykonał na kolejnej z rozpraw – w dniu 22 grudnia 2009 r. (bezpośrednio przed ponownym zamknięciem przewodu sądowego), uprzedzając obecne strony m.in. o możliwości zakwalifikowania czynu Pawła D. jako występku określonego w art. 217 § 1 k.k. Z protokołu tej rozprawy nie wynika jasno, czy oskarżony Bartosz Z., uznany ostatecznie przez Sąd za osobę pokrzywdzoną tym przestępstwem (jak też pobiciem przypisanym pozostałym poza Pawłem D. oskarżonym) był na niej obecny. Wprawdzie odnotowano jego niestawiennictwo, jednak kolejny zapis protokołu rozprawy wskazuje, że wypowiedział się on w głosach stron, żądając uniewinnienia. W każdym jednak razie poza sporem pozostaje, że kwestia trybu ścigania Pawła D. za przestępstwo o opisie i kwalifikacji prawnej, co do których nastąpiło uprzedzenie, znalazła się poza polem zainteresowania w toku opisywanej rozprawy. Nie ma bowiem żadnej wzmianki, by na powyższą kwestię Sąd zwrócił uwagę, ani też – co ma znaczenie kardynalne – by strony procesowe zajęły w tym przedmiocie stanowisko. Trzeba też podkreślić, że nie doszło do tego także na innych, wcześniejszych terminach rozpraw.

Tymczasem należało uwzględnić, że o ile czyn zarzucony Pawłowi D. w akcie oskarżenia, zakwalifikowany na podstawie art. 158 § 1 k.k., stanowi przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, o tyle ściganie czynu polegającego na naruszeniu nietykalności cielesnej, wypełniającego dyspozycję art. 217 § 1 k.k. odbywa się – zgodnie z treścią § 3 tego unormowania – z oskarżenia prywatnego. Do osądu takiego czynu może więc dojść tylko wówczas, gdy pokrzywdzony wystąpi z prywatną skargą

(art. 59 § 1 k.p.k.), bądź też, jeżeli prokurator obejmie ten czyn ściganiem publicznym (art. 60 § 1 k.p.k.), albo jeżeli, w razie odstąpienia prokuratora od ścigania przestępstwa prywatnoscargowego, dojdzie do podtrzymania oskarżenia przez osobę pokrzywdzoną (art. 60 § 4 k.p.k.). Warto przy tym podkreślić, że prawidłowe postępowanie – w razie ustalenia przez sąd możliwości oceny prawnej czynu, zarzucanego jako przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, według przepisu stanowiącego o jego ściganiu z oskarżenia prywatnego – powinno ujmować odebranie od prokuratora wyraźnego oświadczenia w przedmiocie ewentualnego popierania oskarżenia o taki czyn, a w razie jego rezygnacji, odebranie jednoznacznego stanowiska od pokrzywdzonego (zob. trafnie przywołany w kasacji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2008 r., V KK 5/08, OSNKW 2008, z. 8, poz. 64, jak też przytaczane w nim inne judykaty Sądu Najwyższego i literaturę).

Przedstawiony na wstępie stan niniejszej sprawy nie daje najmniejszych podstaw do wnioskowania, że uprawniony oskarżyciel (prokurator, bądź Bartosz Z.) wystąpił ze skargą o czyn, za który Sąd Rejonowy skazał Pawła D. (prokurator w głosach stron popierał oskarżenie w stosunku do wszystkich oskarżonych o udział w bójce). Prowadzi to więc do jednoznacznej konkluzji o słuszności wysuniętego zarzutu kasacyjnego, w którym podniesiono naruszenie przez ten Sąd przepisu art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k., zakazującego prowadzenia postępowania przy braku takiej skargi. Naruszenie to stanowi uchybienie wskazane w art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. i, jako takie, wywołuje bezwzględny nakaz uchylenia dotkniętego tą wadą wyroku, co uzasadnia uwzględnienie przez Sąd Najwyższy wniosku kasacyjnego.

Należy podkreślić, że wskazana negatywna przesłanka prowadzenia postępowania ma charakter usuwalny, a do jej usunięcia, w wymaganej formie, może ewentualnie dojść w toku ponowionego – w tym właśnie celu

– postępowania. Przepis art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. powinien jednak pozostawać nadal w orbicie uwagi Sądu Rejonowego w razie zrezygnowania przez prokuratora i pokrzywdzonego ze skorzystania z uprawnień przysługujących każdemu z nich.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.